

SZANOWNI CZYTELNICY !

W poprzednim numerze wspomniano o tym, że gazetka Kurier Smolecki jest przez nas całkowicie finansowana i dlatego prosiliśmy o zwrot kosztów druku i papieru. Różne głosy odzywały się na Forum internetowym, a próbujące i bardzo nieprzychylnie. Jedne i drugie są dla nas cenną informacją. Bardzo się cieszymy, że czytacie uważnie nasze artykuły i staracie się nam pomóc.

Z radością informujemy, że znalazły się firmy, które obiecały nam pokryć część kosztów tego wydania i kolejnych. Za pomoc przy wydaniu lipcowego numeru dziękujemy firmie DESPOL, której reklama znajduje się na stronie 4. Numer lipcowy będzie kosztował 1 zł. i można go nabyć w Sklepie Wielobranżowym przy ul Dworcowej (U pani Danusi).

Redakcja

Serdeczne podziękowania składamy pani Danucie Raczyńskiej - właścicielce sklepu, która bezinteresownie przyjęła nas „pod swój dach”!

OLIMPIJSKA KADRA CZEKA!!

Podczas gdy naszym siatkarzom i siatkarkom niezbyt dobrze się wiodło, my przeżywalismy chwile wielkiej radości. 25 czerwca miały miejsce I Mistrzostwa Smolca w minisiatkówce dzieci klas IV-VI.

Zostały one zorganizowane przez Szkołę Podstawową w Smolcu, trenerów Magdę Waszak i Łukasza Stasika. Sponsorami byli: firma Doti, Rada Sołecka, firma IKA Lubsko, sklep spożywczy Delikatesy, bar „U Mietka”, sklep spożywczy B.I.I, firma Maks, firma Eko-Bau, Bilard Klub oraz firma Wosana. Duch gry wśród zawodników i zawodniczek był prawdziwie olimpijski, toczono zaciętą (ale fair play) walkę o każdy punkt. Składy drużyn oraz nazwy a także ostateczne miejsca w turnieju podajemy poniżej:

1 miejsce: „MOLTEN” Smolec W składzie: Adrian Kos, Marcin Steć, Patryk Skórczak

2 miejsce: „PKS” W składzie: Kamil Korkosz, Sławek Kasprzak, Paweł August

3 miejsce: „SPEED BALL” W składzie: Aleksander Bużora, Krzysztof Zmysłowski, Marcin Stankiewicz, Paweł Płatek, Jakub Waszak,

4 miejsce: „TELETUBIŚ” W składzie: Anna Majchrzak, Aleksandra Majchrzak, Joanna Pyzio, Agata Bujak, Ewa Poprawa

5 miejsce: „FOXY” W składzie: Dawid, Patryk, Michał Klimek

6 miejsce: „ALL” Smolec W składzie: Emil Grobelny, Rafał Kos, Jakub Turewicz

7 miejsce: „ANGELS” W składzie: Sandra Hatała, Paulina Działo, Marta Zagórna, Ada Płatek, Anna Matkowska



fot. J. A. Kloskowski

Bardzo podobał się dynamiczny i wesoły występ cheerledek (i czasami nawet „cheerleaderów”), które dopingowały dzielnie każdą drużynę. Wielkim zainteresowaniem cieszył się pokaz judo w wykonaniu pań Katarzyny Zakolskiej i Ireny Blicharz. Lekkim cieniem smutku na naszych sercach kładła się bardzo niewielka liczba kibiców (zdumiewa fakt, że wielu rodziców nie przyszło zobaczyć, jak fantastycznie grają ich pociechy). Należy także wspomnieć o paniach, które zadbały o to, aby było co jeść i pić (pani Elżbieta Stasik, pani Renata Kos i pani Anna Stankiewicz). Sekretarzem zawodów była pani Nina Szynekiewicz, a sędziowali sumiennie Filip Matlak i Maciej Waszak. Wszystkie osoby zaangażowane w ten fantastyczny projekt otrzymały specjalne dyplomy, natomiast główni bohaterzy otrzymali medale ufundowane przez pana radnego Mieczysława Kowalczyka.

O wielkim sukcesie świadczą uśmiechy dzieci, ich serdeczność wobec trenerów-organizatorów oraz łzy szczęścia w oczach tych ostatnich. Stało się w Smolcu coś niesamowicie pozytywnego. Mamy wśród nas społeczników, którzy są prawdziwymi skarbami dla naszej miejscowości. Redakcja portalu www.smolec.com oraz „Kuriera Smoleckiego” dołączają się do serdecznych gratulacji i życzymy dalszych sukcesów oraz jak najmniej „kłód” pod nogami. Wielkich zwycięstw sportowych życzymy zawodniczkom i zawodnikom. Wierzymy, że znajdują się wśród Was przyszłe wielkie gwiazdy polskiego sportu i na pewno jeszcze nie raz będziemy z Was dumni na różnych (również światowych) arenach. Olimpijska kadra czeka!!! Tej wielkiej grupie zapaleńców dedykujemy „Ode do sportu” barona Pierre’a de Coubertin (twórcy nowożytnych olimpijskich):

„O Sporcie, tyś jest Radością! Na zew twój ciało rozkwita weselem, Oczy się śmieją i krew szybciej krąży, Myśli stają się czystsze i jaśniejsze, Pierzchają troski udręczonych smutkiem A pełni życia kosztują szczęśliwi ...”

Sebastian Kotlarz

PORA NA MŁODYCH

Z wielkim zainteresowaniem dowiedzieliśmy się, że powstaje Rada Młodych w naszej gminie. Zamierzają oni być słyszalnym głosem młodzieży, wspierać życie kulturalne i sportowe oraz aktywizować młodzież. Będą działać pod patronatem Rady Gminy. Chcą być swego rodzaju pośrednikiem między młodzieżą a władzami gminy. Jeżdżąc po miejscowościach naszej gminy starali się zapoznawać z problemami nurtującymi młodych (szkoda, że w Smolcu na spotkanie z nimi przyszło tak mało osób).

Na początku lipca miało odbyć się w Kątach Wrocławskich pierwsze spotkanie z chętnymi do brania udziału w pracach Rady. Naszym zdaniem inicjatywa jest godna poparcia – może wyrosnąć z niego środowisko młodych i aktywnych liderów politycznych (w dobrym sensie tego słowa). Dobrze wykształceni i posiadający już niejaki doświadczenie w rozwiązywaniu problemów społecznych miejmy nadzieję, że w przyszłości zmienią oni nie najlepszy obraz polskiej polityki i polityków.

Ufamy, że nie zatracą swych młodzieńczych ideałów, będą działać na rzecz dobra wspólnego i nie zapomną, że, według Arystotelesa, polityka to „sztuka rządzenia państwem”.

Życzymy im powodzenia i podajemy kontakt: młodzikaty@wp.pl

Sebastian Kotlarz

PARK WRACA DO ŻYCIA

W ostatnim numerze Kuriera Smoleckiego, który ukazał się w czerwcu tego roku informowaliśmy państwa o próbach ratowania przed zupełną dewastacją terenów parkowych przy ruinach smoleckiego zamku. Pojawiła się wtedy informacja o spotkaniu, które miało miejsce 1 czerwca 2005 r. W spotkaniu tym wzięli udział: pan starosta Powiatu Wrocławskiego Andrzej Wąsik, pan burmistrz Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie Antoni Kopeć, pan wiceburmistrz Mieczysław Reps, pan radny gminny Mieczysław Kowalczyk oraz pani Jadwiga Wójcik z gminnego Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Radę sołecką reprezentowali: pani sołtys Marianna Kowalska, pani sekretarz Krystyna Matkowska, pani Czesława Bujak, pani Anna Katarzyna Jankowska oraz panowie Jan Lewandowski, Ryszard Świrzewski i Piotr Olik. W spotkaniu wzięli udział także członkowie redakcji portalu www.smolec.com oraz „Kuriera Smoleckiego”: Joachim Ariel Kloskowski, Sebastian Kotlarz i Grzegorz Stasik. Celem spotkania była próba zastanowienia się, co należy zrobić z gruntem o powierzchni prawie trzech hektarów, który leżąc w środku miejscowości od lat straszy brudem i ogromnymi chwastami.



fol. G. Stasik

Kilkanaście miesięcy wcześniej powstała inicjatywa, by przywrócić temu parkowi dawne życie. By uczynić z niego teren

rekreacyjno-wypoczynkowy dla mieszkańców Smolca. Jest to idealna lokalizacja do stworzenia tego typu obiektu. Smolec cierpi na brak miejsca, gdzie można by pospacerować lub posiedzieć na ławce wśród zieleni. Nie posiadamy miejsca, gdzie rodzice mogą spędzić miło czas ze swoimi dziećmi. Tak więc w przyszłości może być to wspaniałe miejsce do zabawy dla dzieci i młodzieży. Doskonała lokalizacja do organizacji imprez plenerowych. Jest to także teren zaznaczony na mapach turystycznych, jako (dziś już niestety) ruiny zamku z przepiękną historią.

By te wszystkie plany stały się realne grupa kilkunastu osób rozpoczęła prace porządkowe w parku. Nie czekając na decyzje na szczeblu urzędowym inicjatorzy tej akcji przystąpili do dzieła. We wtorek 5 lipca 2005 r. wycięte zostały pierwsze, dzikie krzewy i chwasty. Jest to zadanie wymagające nie lada siły. Po dziesiątkach lat zaniedbań trzeba zmagać się z tonami wszelkiego rodzaju śmieci, które zostały tam wyrzucone. Można znaleźć tam gruz budowlany, starą folię, tysiące butelek, gnijące stare meble, styropian itp. Widocznie traktowano to miejsce jak wysypisko śmieci. Jestem pewny, że dziś już nikt nie będzie wyrzucał tam śmieci, tym bardziej, że każdy ma pojemnik na odpady przy własnej posesji.

Teraz przyszedł czas na oczyszczenie tego miejsca. Wymagać to będzie z pewnością sporo czasu i sił. Jednak są tacy, którzy podjęli się tego zadania. Spotykają się oni z powszechnym zrozumieniem i poparciem. Wielu mieszkańców Smolca głośno wyraża swoje zadowolenie z podjętej akcji. Również nasze władze są przychylnie projektowi. Na wspomnianym spotkaniu ze starostą, zarówno pan burmistrz Antoni Kopeć, jak i jego zastępca pan Mieczysław Reps wyrazili chęć pomocy inicjatorom przy renowacji parku i utworzenia w nim terenów rekreacyjnych dla miejscowości Smolec. Obiecano nam transport do wywozu śmieci oraz maszyny do rekultywacji gruntów.

Koniecznym jest wymienić z nazwisk tych, którzy rozpoczęli wspomniane prace. A są to - pan Jan Lewandowski, pani Czesława Biedroń, pani Ewa Łachacka, pani Elżbieta Urbanik, pani Maria Stasik, a z młodzieży - Łukasz Stasik, Krzysztof i Jola Chmiel, Olga i Wojtek Brzezińscy, Marta Wrzeszcz, Tomek Banaszkiwicz, Justyna Woszczyk, Zuzia i Krzysztof Łachaccy, Sebastian Kotlarz, Grzegorz Stasik. Grupa pracujących wciąż się powiększa, ponieważ dołączają stopniowo inni i chcą swój czas poświęcić na to wspólne dzieło. Finalnie przecież wszyscy będziemy korzystać z jego uroków i zacisza.

Zapraszamy więc wszystkich, którym pomysł przypadł do serca, i którzy chcieliby wspomóc rozpoczęte działania. A prawda jest taka, że przyda się każda para rąk.

Grzegorz Stasik

Wywiad z panem Antonim Kopciem, burmistrzem MiG Kąty Wrocławskie przeprowadzony 12.I.2005 r.

Panie burmistrzu, co Pan myśli o przyznaniu praw miejskich Smolcowi?

Myślę, że może to być, w najbliższej przyszłości, całkiem uzasadnione, dlatego, że jak patrzę na plany zagospodarowania Smolca i jakie perspektywy rysują się przed tą miejscowością, to może się to stać całkiem realne. Ale z drugiej strony nie chciałbym, przynajmniej takie jest moje zdanie, bo o tym na pewno nie będą decydować władze gminy, ale ludzie, żeby ewentualne przyznanie praw miejskich Smolcowi spowodowało rozłam w gminie, bo, jak obserwuję historię niektórych gmin, chociażby na przykładzie gminy Święta Katarzyna, gdzie Siechnice otrzymały parę lat temu prawa miejskie, następuje pewne pęknięcie jedności gminy. Myślę, że te prawa miejskie powinny spowodować sytuację taką, że Smolec powinien na tym zyskać i korzystać. Dlatego, że dzisiaj są tendencje

łączenia, a nie tendencje rozpadu, podwójna władza, podwójna administracja

Mam pytanie dotyczące tego. Ile osób ma mieszkać w przyszłości na tzw. „Osiedlu Leśnym” i jakie warunki trzeba spełnić, aby uzyskać prawa miejskie?

Myślę tak, jeśli chodzi o tą pierwszą część pytania, to jest tam wydzielone, w aktualnie obowiązujących planach, miejsce dla zamieszkiwania dla około 2000 rodzin, przyjmując statystyczną rodzinę około 4 osób to jest dla 8000 mieszkańców. Jak się popatrzy na to szerzej, bo bardzo blisko jest Krzeptów, gdzie również tam jest około 200 działek budowlanych (czyli sam Krzeptów będzie miał w przyszłości około 1000 mieszkańców), a w pobliżu jest Mokronos Górny, który się bardzo rozwija, no i stara część Smolca, gdzie niedawno ukończyliśmy prace związane z planem zagospodarowania przestrzennego tej od dawna zamieszkałej części miejscowości – to razem będzie to 15 000 w sumie aglomeracja wiejska i jest to już jedna z takich przesłanek, która pozwalałaby o takie prawa miejskie występować.

A jakie są pozostałe przesłanki?

Oczywiście musi mieć taka miejscowość pewien układ urbanistyczny, który by wyraźnie wyróżniał, że ta centralna część miejscowości może być siedzibą władz danego miasta, bo prawa miejskie pociągają za sobą konieczność powołania pewnych instytucji. Ponadto miasto powinno posiadać wszystkie niezbędne w mieście instytucje, które powinny funkcjonować. Myślę, że akurat Smolec jest w tej szczęśliwej sytuacji, że posiada i szkołę, i przychodnię, i siedzibę parafii. Ale życzyłbym sobie, żeby ten Smolec wyglądał w przyszłości dużo ładniej, ponieważ dzisiaj, jak się jedzie ulicą Główną, to jeszcze jednak by trochę Byłbym jednak za tym, żeby sprawę starania się o prawa miejskie dla Smolca odłożyć do czasu, gdy będzie on liczył przynajmniej tyle mieszkańców co Kąty Wrocławskie.

O to zapytamy! Pytanie drugie- panie burmistrzu, czy istnieje możliwość podziału Smolca na jednostki pomocnicze zwane osiedlami i jakie kompetencje mają takie organy?

Dzisiejsze statut gminy uchwalony przez Radę Miejską takiej sytuacji nie przewiduje. W statucie gminy jest wyraźnie powiedziane, że organami pomocniczymi Rady Miejskiej są osiedla w mieście i sołectwa na wsi. Ja, odkąd od 10 lat sprawuję swą funkcję w urzędzie miasta, zawsze dążyłem do tego, żeby pewne podziały, które były w miejscowościach na część wsi tzw. „popegeerowska” oraz część wsi, która utrzymywała się z indywidualnych gospodarstw rolnych, zacierać. Uważam, że nie jest ważne to kto z jakiego źródła się utrzymuje, ale ważne jest w jakiej miejscowości mieszka, żeby stworzyć jakąś wspólnotę wiejską. Nieważne jaki ma zawód, ważne jest to że czuje się mieszkańcem danej miejscowości. Wracając do Smolca – nie byłbym zwolennikiem dzielenia na „starych” i „nowych”. Swoimi działaniami będę dążył do tego, żeby integrować tą miejscowość w jedną całość.

Czyli krótko: jeśli chcemy mieć osiedla w Smolcu...

To albo trzeba mieć prawa miejskie, albo trzeba zmienić statut. Ten nowy musiałby dopuszczać tworzenie osiedli na terenach wiejskich.

Czy jest to możliwe?

Tak, tylko że zmiana statutu wymaga powołania przez radę miejską komisji statutowej, opracowania nowego statutu, uchwalenia go, opublikowania w Dzienniku Urzędowym Wojewody, który wchodzi w życie bodajże w 30 dni po jego opublikowaniu.

Czy robi się to na wniosek jakiejś liczby mieszkańców danej miejscowości?

Oczywiście, ale dzisiaj jest tylko zameldowanych 134 mieszkańców na nowym osiedlu w Smolcu. W moim odczuciu takich osób musi być przynajmniej 500. Mieszkańcy mają obowiązek, gdy osiedlą w danej miejscowości, zameldować się w ciągu 14 dni. Problem jest taki, że ci, którzy tam są, są „stróżami na budowach” i sami, poprzez brak zameldowania, pozbawiają się biernego i czynnego prawa wyborczego. Apeluję do mieszkańców nowego osiedla w Smolcu o meldowanie się z trzech powodów: jeśli Smolec będzie miał 2600 mieszkańców będzie mógł wystawić dwóch radnych w radzie miejskiej, która dzieli pieniądze, 38% podatków w udziale dochodowym, który płacimy do Urzędu Skarbowego, wraca do gminy, w której jesteście zameldowani.

Swego czasu krążyła po Smolcu taka wieść, że ma on zostać przyłączony do Wrocławia. Czy była to tylko plotka, czy też naprawdę rozważano coś takiego?

To była plotka. Chyba, że działo się to wcześniej niż przed 10 laty. Teraz nie jest to takie proste. Bodajże przed 10 laty mówiło się coś o podziale gminy. Na początku mojej działalności słyszałem takie głosy, że północna część gminy, niezadowolona z władzy samorządowej w Kątach Wrocławskich, przebąkiwała od czasu do czasu, żeby w Smolcu utworzyć osobną gminę. Dziś przyłączenie Smolca do Wrocławia nie jest takie proste. Procedura mówi tak: aby przyłączyć np. Smolec do miasta Wrocławia to musi być uchwała rady miejskiej Wrocławia, że chce takiego przyłączenia, uchwała rady miejskiej Kątów Wrocławskich, że chce Smolec oddać i na zmiany w granicach gmin zgodę wyrazić musi Rada Ministrów.



fot. J. A. Kloskowski

Czyli jest to pomysł z gatunku politycznego science fiction?

Tak.

Czy istnieją plany renowacji centrum Smolca i ewentualnie, jeśli istnieją, kiedy mają wejść w życie?

Od niedawna tak się składa, że jestem parafianinem w tej miejscowości. Zawsze jak przejeżdżam przez centrum Smolca, a szczególnie przez ulicę Główną po deszczu, to serce mnie boli, że wygląd tej części ulicy Starowiejskiej, ulicy Główniej nie jest właściwy i rozmawiałem ostatnio z firmą, która wykonałaby projekt rewitalizacji tej części Smolca. Są tu pewne przeszkody: siłą rzeczy najpierw trzeba wykonać kanalizację. Żeby przystąpić do renowacji chodników, do poprawy ogólnego wyglądu nawierzchni ulic, to trzeba zrobić infrastrukturę podziemną, a w Smolcu jest pewna zaszczość, którą chcemy wykonać wraz z kanalizacją: jest to wymiana azbestowej sieci wodociągowej.

Proszę powiedzieć kiedy to nastąpi?

Jeśli chodzi o kanalizację mamy w tej chwili złożony wniosek do SPOR-u o dofinansowanie pierwszego etapu budowy. Wartość tego zadania ma wynieść 27 milionów złotych, z czego 7 by pochodziło z kasy gminy a 20 z dotacji unijnej. W przypadku

pozytywnej decyzji zadanie to chcielibyśmy wykonać w latach 2005-2006. Ale jeśli tych środków finansowych nie będzie, a mamy pierwsze sygnały, że wniosków złożonych jest więcej niż możliwości pomocowych funduszu, to niestety ulegnie to ...

Kiedy będziemy wiedzieli na pewno, że takie pieniądze zostaną przyznane, czy też nie?

W „Biuletynie Informacyjnym” napisałem, że liczyłem na tę informację na Świętego Mikołaja, na 06.XII.2004 r., ale dzisiaj mamy 12 stycznia 2005 r., i tego nadal nie wiemy. Najprawdopodobniej wyjaśni się to w ciągu najbliższego miesiąca.

Czy i kiedy Smolec może liczyć na nowe nawierzchnie. Są mieszkańcy, którzy wspominają o powstanie swego rodzaju reprezentacyjnego deptaka przez ulicę Główną oraz Żwirki i Wigury. Sprawa ta wiąże się także bardzo mocno z oświetleniem tych ulic.

Jeżeli udałoby się nam wykonać tę infrastrukturę podziemną, o której wspominałem, to chcemy wykonać projekt i skorzystać z możliwości dofinansowania z środków na rewitalizację wsi. Mam na myśli głównie ulicę Główną, dlatego, że wierzę w jedno: jeśli gmina wykona swoje obowiązki dotyczące odpowiedniej nawierzchni, odpowiedniego chodnika, poprawy estetyki budynków publicznych, to wtedy do tego nowego poziomu wyglądu „dociągają” mieszkańcy. Ludzie zaczynają dbać o płoty, zaczynają sprzątać na sobotę. Jeżeli będzie się realizował ten wariant pozytywny (projekt zostanie dofinansowany), to powiem Państwu szczerze, że boję się tego zadania w Smolcu, dlatego że po przejściu kanalizacji i wymianie sieci wodociągowej to krajobraz będzie księżycowy. Już dzisiaj myślimy o tym, żeby przygotować dokumentację na budowę dróg i chodników. Chcę powiedzieć, że w roku 2005 chcemy się wstrzymać z remontami chodników w tej miejscowości, raczej zadbać o wymianę oświetlenia. Ten proces uruchomiliśmy już 2 lata temu. Widać to chociażby na przykładzie ulicy Głównej, gdzie lampy sodowe dają zupełnie inne światło niż lampy na ulicy Ogrodowej na przykład, które są bardzo słabe. Jeśli chodzi o ulicę Chłopską, to ona wymaga pilnego poszerzenia. Ta droga zmieniła swój charakter w momencie ,gdy, wspólnie z firmą EKO-BAU, budowaliśmy ją. Może inaczej: gmina nie partycypowała w tym finansowo, ale wspierała organizacyjnie. Finansowała firma EKO-BAU wraz z Terenowym Funduszem Ochrony Gruntów Rolnych. Ta droga była wówczas drogą lokalną, nikt się nie spodziewał, że stanie się drogą zbiorczą, drogą przelotową. Cały ruch w kierunku Muchoboru odbywa się właśnie tą drogą, która jest za wąska. Standardy tej drogi, jej i ulicy Wiśniowej, są zbyt małe. Dlatego nie dalej jak wczoraj podjąłem rozmowy z Agencją Mienia Wojskowego celem pozyskania 7-metrowego pasa od lotniska w celu poszerzenia w przyszłości ulicy Wiśniowej. Pytał mnie Pan także o oświetlenie. Rzeczywiście, jak patrzę dzisiaj na osiedle EKO-BAU, na te ciemności egipskie jakie tam panują, to jest to przerażające. Developer, który realizuje to osiedle, posiada część dróg wewnętrznych. Współwłaścicielami tych dróg są mieszkańcy. Gmina na takiej drodze nie może wykonać inwestycji, ale zadeklarowaliśmy zarówno developerowi w Smolcu jak i developerowi w Krzeptowie, że po wykonaniu tego oświetlenia na drogach wewnętrznych, będziemy to oświetlenie przejmować i eksploatować. Za prąd, dzięki któremu działa takie oświetlenie, płaci gmina. Ulicę Chłopską, należącą do gminy, należy poszerzyć i wykonać na niej oświetlenie.

Teraz pytanie ważne dla mieszkańców ulicy Ogrodowej, a szczególnie tych mieszkających przy stawie. Czy istnieją plany i terminy renowacji, a właściwie utworzenia tam, porządnej drogi. Oni tam toną w błocie.

W tym roku podejmowaliśmy działania, ale są to działania tylko doraźne. Tam był zawieszony tłuczeń, poszła równiarka. Tutaj chciałbym mieszkańcom tej ulicy obiecać jedną rzecz, szczególnie tam na tym przedłużeniu ulicy Ogrodowej: przed budową kanalizacji nie będziemy wykonywać żadnych dróg, będziemy prowadzić tylko działania doraźne – tłuczeń, równiarka, a w ulicy Ogrodowej chcemy poprawić oświetlenie.

Jeśli chodzi o owe działania doraźne. Kiedy mogą na to liczyć? Czy jest jakiś termin?

Na dzisiaj wygląda tak: jeśli chodzi o fundusz SAPARD to zajęliśmy drugie miejsce na Dolnym Śląsku wśród 169 gmin jeśli chodzi o ilość środków skutecznie zrealizowanych z tego funduszu. Kąty Wrocławskie w pierwszej transzy skorzystały z dwóch wniosków, w drugiej z pięciu, czyli razem z siedmiu. Oczywiście to są wnioski realizowane w Kątach Wrocławskich, Gniechowicach, ale i również Smolcu. Z środków funduszu SAPARD została zrealizowana droga Smolec-Jaszkotle. Jest to połączenie, które zostało wykonane od ulicy Polnej. Pozwoliło to lepiej połączyć Smolec z tamtejszym gimnazjum. Wcześniej mieliśmy także środki pomocowe z Banku Światowego na usuwanie skutków powodzi, z funduszu PHARE i teraz z SPOR-u. Na usuwaniu skutków powodzi Smolec, dzięki Bogu, nie skorzystał, ponieważ nie ucierpiał. W Smolcu chcemy głównie współfinansować wykonanie kanalizacji z środków SPOR-u. Jeszcze pięć, sześć lat temu pamiętam, że były ogromne kłopoty z wodą w Smolcu z środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska została zmodernizowana stacja uzdatniania wody i wybudowany zbiornik wyrównawczy. W Pietrzykowicach powstała druga stacja, którą połączono z tą pierwszą. Dzięki temu nikt dziś w Smolcu nikt o brakach wody nie wspomina. Poprawiła się także jej jakość i zniknęły problemy związane z długogodzinnymi okresami jej niedoboru szczególnie w godzinach porannych. Czyli fundusze unijne zostaną wykorzystane w Smolcu przede wszystkim na budowę infrastruktury podziemnej?

Tak, przede wszystkim przedakcesyjne, dlatego, że takim była właśnie fundusz SAPARD. A teraz fundusze strukturalne, dostępne po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

c.d.n

Rozmawiał Sebastian Kotlarz.

„Despol”

Firma oferuje:

- * Skrzydła drzwiowe (płytkowe malowane z płyt profilowanych).
- * Drzwi drewniane wewnętrzne
- * Okna drewniane jednoramowe
- * Ościeżnice drewniane i metalowe
- * Parapety, tralki, poręcze
- * Boazerie, podbitki, listwy drewniane
- * Dodatkowo skrzydła drzwiowe płytowe lub drewniane do starych ościeżnic

Kontakt:

**ul. Robotnicza 6
53-608 Wrocław
tel: (0-71) 359 07 79**

Godziny otwarcia:

**Poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00
Sobota – 8.00 – 13.00**

Redakcja

Redaktor naczelny – Sebastian Kotlarz
Redaktorzy – Grzegorz Stasik, Radosław Puchała,
Wioletta Łachacka, Juwenal Kloskowski
Fotoedytor - Joachim Ariel Kloskowski

Cena 1 zł – koszty papieru i wydruku